**MATERIAŁY DO SPOTKAŃ**

**W RAMACH FORMACJI PERMANENTNEJ**

**GRUDZIEŃ 2015**

**MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA – NIEROZERWALNA, WIERNA**

**CEL SPOTKANIA**

* ukazanie nierozerwalności jako koniecznego przymiotu małżeństwa chrześcijańskiego i wierności jako istotnej postawy małżonków na podstawie słowa Bożego, nauczania Kościoła oraz przesłania płynącego z ostatniego Synodu o powołaniu i misji rodziny w Kościele oraz świecie współczesnym.

**LEKTURA**

**dla uczestnika i animatora przed spotkaniem**

* namiot spotkania z tekstem: Mk 10, 6–9;
* katecheza papieża Franciszka o sakramencie małżeństwa:

<http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/katechezy-audiencje/art,43,papiez-wspolnota-malzenska-odblaskiem-jednosci-trojcy-swietej.html>

* wystąpienie abpa Stanisława Gądeckiego podczas synodu o rodzinie:

<http://abpgadecki.pl/abp-gadecki-na-synodzie-nie-mamy-wladzy-aby-zmieniac-doktryne-kosciola/>

* komunikat polskich ojców synodalnych na zakończenie synodu biskupów o rodzinie:

<http://abpgadecki.pl/komunikat-ojcow-synodalnych-z-polski-na-zakonczenie-synodu-o-malzenstwie-i-rodzinie/>

**dla animatora**

* życiorys świętych Zelii i Ludwika Martin:

<http://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/parami-do-nieba-swieci-malzonkowie-zelia-i-ludwik-martin/>

**PRZEBIEG SPOTKANIA**

1. **Modlitwa**.

Animator rozpoczyna spotkanie modlitwą w intencji małżeństw i rodzin – można posłużyć się tekstem modlitwy św. Jana Pawła II:

<http://www.plock.faustyna.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=449&Itemid=99>

1. **Wyjaśnienie celu spotkania**.

Animator wyjaśnia, że obecne spotkanie będzie poświęcone małżeństwu, jego nierozerwalności i wierności małżonków. Wskazuje, że przyjrzymy się temu tematowi w świetle słowa Bożego, nauczania Kościoła oraz ostatniego synodu poświęconego rodzinie.

1. **Wprowadzenie**.

Animator lub ktoś z uczestników odczytuje poniższy tekst opowiadania:

„Katarzyna Jagiellonka była żoną fińskiego księcia Jana Wazy. Kiedy ten został za zdradę stanu skazany na dożywotnie więzienie, Katarzyna poprosiła szwedzkiego króla Eryka, aby mogła pójść do więzienia wraz z mężem. Król był przerażony i próbował ją odwieść od tego zamiaru.

– Czy wiesz, pani, że twój małżonek nie ujrzy już więcej światła dziennego?

– Wiem, wasza wysokość!

– I wiesz, pani, również, że nie będzie już traktowany jak książę, ale jak zdrajca stanu?

– Tak, wiem, jednak bez względu na to, czy będzie wolny, czy uwięziony, winny czy niewinny, pozostanie mimo wszystko moim mężem.

– Ale po tym wszystkim nie musisz się, pani, czuć z nim związana. Jesteś, pani, znów wolna!

Katarzyna zdjęła z palca obrączkę ślubną i podała ją królowi mówiąc:

– Niech wasza wysokość przeczyta!

Na pierścieniu były wyryte dwa słowa po łacinie: MORS SOLA („tylko śmierć”) – tylko śmierć może nas rozłączyć!

Katarzyna poszła wraz z mężem do więzienia i spędziła tam z nim cztery lata cierpień i niedostatków niewoli”[[1]](#footnote-1).

1. **Praca metodą metaplanu**.

Animator rozkłada przygotowany wcześniej arkusz papieru z poniższym schematem.

Jeśli uczestników spotkania jest powyżej 4–5 osób, można podzielić ich na 2–3 mniejsze grupy i wtedy każdej z grup dać osoby arkusz ze schematem.

|  |
| --- |
| **NIEROZERWALNOŚĆ I WIERNOŚĆ MAŁŻEŃSKA**  JAK JEST? JAK BYĆ POWINNO?  DLACZEGO NIE JEST TAK, JAK BYĆ POWINNO?  WNIOSKI – JAKIE PODJĄĆ DZIAŁANIA? |

W pierwszej części, pod pytaniem: Jak jest? uczestnicy zapisują odpowiedzi na pytanie: **Jak w dzisiejszym świecie wygląda kwestia nierozerwalności i wierności małżeńskiej?** W odpowiedziach można odwołać się do przeczytanego opowiadania oraz własnych doświadczeń. Odpowiedzi można zapisać bezpośrednio na arkuszu ze schematem lub na małych samoprzylepnych karteczkach.

Jeden z uczestników odczytuje odpowiedzi, a animator krótko podsumowuje.

Przechodzimy do drugiego pytania: **Jak być powinno, jeśli chodzi o wierność małżonków i nierozerwalność małżeństwa**?

Animator rozdaje uczestnikom teksty znajdujące się na końcu konspektu w materiałach do wykorzystania podczas spotkania. Można dać każdej osobie wszystkie teksty albo podzielić je między uczestników.

Na podstawie tych tekstów, tekstu z namiotu spotkania oraz materiałów przeczytanych w ramach indywidualnej lektury wpisujemy odpowiedź – podobnie jak to było przy pierwszym pytaniu. Jeden z uczestników odczytuje odpowiedzi, a animator krótko podsumowuje.

W dalszym etapie przechodzimy do trzeciego pytania: **Dlaczego nie jest tak, jak być powinno**? Ten etap pracy jest podobny do dwóch poprzednich.

W ostatnim etapie pracy wyciągamy wnioski na przyszłość – **Jak dbać o małżeństwo**? Animator wyjaśnia, że w Domowym Kościele, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie są konkretne narzędzia pomagające na tej drodze. Każdy z uczestników otrzymuje tekst o Domowym Kościele (<http://www.dk.oaza.pl/krotko-o-dk/> – materiał na końcu konspektu). Powracamy także do tekstu katechezy papieża Franciszka o sakramencie małżeństwa z materiałów przygotowujących dla uczestnika i animatora (<http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/katechezy-audiencje/art,43,papiez-wspolnota-malzenska-odblaskiem-jednosci-trojcy-swietej.html>).

1. **Podsumowanie**

Animator wskazuje, że przykładem wiernego małżeństwa mogą być dla nas kanonizowani podczas synodu małżonkowie Zelia i Ludwik Martin. Krótko przybliża ich życie na podstawie materiału znajdującego się na stronie: <http://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/parami-do-nieba-swieci-malzonkowie-zelia-i-ludwik-martin/>

1. **Zadanie do pracy indywidualnej**

Pamięć w modlitwie o małżeństwach i rodzinach.

1. **Modlitwa**

Animator lub ktoś z uczestników czyta modlitwę za wstawiennictwem świętych małżonków Zelii i Ludwika Martin:

<http://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/parami-do-nieba-swieci-malzonkowie-zelia-i-ludwik-martin/>

Tekst znajduje się na końcu konspektu w materiałach do wykorzystania podczas spotkania.

**MATERIAŁY DO PRZECZYTANIA PRZED SPOTKANIEM**

**DLA UCZESTNIKA I ANIMATORA**

**Katecheza papieża Franciszka o sakramencie małżeństwa (fragmenty)**:

<http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/katechezy-audiencje/art,43,papiez-wspolnota-malzenska-odblaskiem-jednosci-trojcy-swietej.html>

1. Kiedy [mężczyzna](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,12955,tylko-dla-kobiet.html) i kobieta zwierają sakrament małżeństwa, jeśli tak można powiedzieć Bóg „odzwierciedla się” w nich, odbija w nich swoje rysy i niezniszczalny charakter swojej miłości. Małżeństwo jest bardzo pięknym obrazem miłości Boga z nami. Także Bóg jest bowiem w istocie komunią: trzy Osoby Boże: Ojciec, Syn i Duch Święty żyją od zawsze i na zawsze w doskonałej jedności. To właśnie jest tajemnicą małżeństwa: Bóg czyni z dwojga oblubieńców jedno jedyne istnienie – Biblia powiada „jedno ciało”. Tak bardzo intymna jest jedność [kobiety](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,47367,kobiety-miedzy-miloscia-a-zdrada.html) i mężczyzny w małżeństwie. Na tym właśnie polega tajemnica małżeństwa. Miłość Boga, odzwierciedlająca się w małżeństwie, w parze, postanawiającej żyć wspólnie. Dlatego [mężczyzna](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,12955,tylko-dla-kobiet.html) opuszcza dom swoich rodziców, by zamieszkać wspólnie z żoną i łączy się z nią tak ściśle, że stają się jak mówi Biblia – jednym ciałem. Nie są już dwoje, ale jedno.

2. Święty Paweł w Liście do Efezjan uwypukla, że w chrześcijańskich małżonkach odzwierciedla się tajemnica, którą Apostoł określa jako „wielką”, to znaczy relacja, jaką Chrystus ustanowił z Kościołem, relacja typowo małżeńska (por. Ef 5, 21–33). Oznacza to, że [małżeństwo](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,48991,malzenstwo-przemysl-to.html) odpowiada na specyficzne powołanie i powinno być uważane za konsekrację (por. Gaudium et spes, 48; Familiaris consortio, 56). **Mężczyzna i kobieta przez swoją miłość są konsekrowani**. Rzeczywiście małżonkowie na mocy sakramentu otrzymują prawdziwą i właściwą sobie misję, gdyż mogą ukazywać, począwszy od rzeczy prostych, zwyczajnych, miłość jaką Chrystus miłuje swój Kościół, nieustannie dając za niego swe życie, w wierności i służbie.

3. Naprawdę zadziwiający jest ten plan, jaki jest nierozerwalnie związany z sakramentem małżeństwa! Realizuje się on w prostocie a także kruchości ludzkiej kondycji. Dobrze wiemy, jak wiele trudności i prób zaznaje życie dwojga małżonków… Ważne jest utrzymywanie żywej więzi z Bogiem, która jest podstawą więzi małżeńskiej. Prawdziwa więź jest zawsze więzią z Panem. Kiedy rodzina się modli, to można utrzymać więź. Kiedy małżonek modli się za żonę, a małżonka za męża, to więź ta staje się mocna. Jedno modli się za drugie. To prawda, że w życiu małżeńskim jest wiele trudności. Problemy z pracą, fakt, że pieniądze nie wystarczają, dzieci napotykają na problemy. Tak wiele trudności, że często [mąż](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,51016,antyporadnik.html) i [żona](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,51016,antyporadnik.html) stają się zdenerwowani i kłócą się między sobą. A może nie? Oj, kłócą się, kłócą! Czasami „latają talerze”. Nie powinno to nas jednak zasmucać. Taki jest człowiek.

Tajemnica polega jednak na tym, że **miłość jest silniejsza od chwil kłótni**. Dlatego zawsze zalecam małżonkom, by **nigdy nie kończyli dnia, w którym się pokłócili, bez pojednania**. A żeby się pojednać, nie trzeba wzywać Narodów Zjednoczonych, by przybyły do domu i zaprowadziły pokój! Wystarczy mały gest, pieszczota, do jutra. A jutro zaczyna się nowy dzień. Takie jest życie, trzeba tak iść naprzód, mężnie pragnąc żyć razem. **Życie małżeńskie jest wspaniałe, jest świetne**! I zawsze musimy go strzec, opiekować się dziećmi. Kilka razy mówiłem tutaj, na placu św. Piotra, że życiu małżeńskiemu pomagają trzy słowa. Nie wiem, czy pamiętacie te trzy słowa, które zawsze należy wypowiadać, które powinny być w domu: **czy mogą?, dziękuję, przepraszam**. Są to trzy magiczne słowa! Czy mogę? – żeby w życiu małżonków nie być nachalnym. Czy mogę, co Tobie się zdaje? Co o tym myślisz? Dziękuję: podziękowanie współmałżonkowi. Dziękuję za to, co dla mnie zrobiłeś, dziękuję za to. Chodzi o to piękno, gdy potrafimy podziękować. A ponieważ wszyscy popełniamy błędy, jest też i to słowo, które nieco trudno powiedzieć, ale trzeba je wypowiedzieć: „Wybacz mi, proszę! Przepraszam”. Jak to było? – Czy mogę?, dziękuję i przepraszam. Powtórzmy je raz jeszcze wszyscy! Czy mogę?, dziękuję i przepraszam. Z tymi trzema słowami, z modlitwą [mąż](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,51016,antyporadnik.html) za żonę, [żona](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,51016,antyporadnik.html) za męża i nieustannym pojednaniem, zanim zakończy się dzień, [małżeństwo](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,48991,malzenstwo-przemysl-to.html) będzie się rozwijało. Trzy magiczne słowa, [modlitwa](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,1274,modlitwa-jezusa.html) i zawsze zawieranie pokoju. Niech Pan wam błogosławi i módlcie się za mnie.

**Wystąpienie abpa Stanisława Gądeckiego podczas synodu o rodzinie:**

<http://abpgadecki.pl/abp-gadecki-na-synodzie-nie-mamy-wladzy-aby-zmieniac-doktryne-kosciola/>

Sobota, 10 października 2015 r.

Na początku pragnę podkreślić, że poniższe wystąpienie nie jest jedynie moją osobistą opinią, ale opinią całej Konferencji Episkopatu Polski.

1. Nie ulega wątpliwości, że Kościół w naszych czasach musi – w duchu miłosierdzia – pomagać rozwiedzionym, żyjącym w ponownych związkach cywilnych, troszcząc się ze szczególną miłością, aby nie uważali się oni za odłączonych od Kościoła, podczas gdy mogą, a wręcz – jako ochrzczeni – mają obowiązek uczestniczyć w życiu Kościoła.

Niech zatem będą zachęcani do słuchania słowa Bożego, do uczestnictwa w ofierze Mszy Świętej, do wytrwania w modlitwie, do wspierania dzieł miłosierdzia oraz wspólnych inicjatyw na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej oraz do pielęgnowania ducha i dzieł pokutnych, aby w ten sposób, z dnia na dzień, wypraszali sobie łaskę Bożą. Niech Kościół okazuje się miłosierną matką i w ten sposób umacnia ich w wierze i nadziei (por. Jan Paweł II, Familiaris consortio, 84).

2. Kościół jednak – w nauczaniu na temat udzielania Komunii Świętej rozwiedzionym, żyjącym w ponownych związkach cywilnych – nie może ugiąć się wobec woli człowieka, lecz wobec woli Chrystusa (por. Paweł VI, Przemówienie do Roty Rzymskiej, 28.01.1978; Jan Paweł II, Przemówienie do Roty Rzymskiej, 23.01.1992; 29.01.1993; 22.01.1996). Kościół nie może zatem dać się podporządkować ani sentymentom fałszywego współczucia wobec osób, ani też fałszywym – choć popularnym w świecie – wzorcom myślenia.

Zgodzić się, aby przystępowali do Komunii Świętej ci, którzy bez związku sakramentalnego współżyją *more uxorio* [jak małżonkowie], byłoby sprzeczne z Tradycją Kościoła. Już dokumenty z najwcześniejszych synodów w Elwirze, Arles, Neocezarei, które odbyły się w latach 304–319, potwierdzają doktrynę Kościoła, iż rozwiedzeni, żyjący w ponownych związkach, nie mogą przystępować do Komunii eucharystycznej.

Podstawą takiego stanowiska jest fakt, że „ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia” (Jan Paweł II, Familiaris consortio, 84; por. 1 Kor 11, 27–29; Benedykt XVI, Sacramentum caritatis, 29; Franciszek, Anioł Pański, 16.08.2015).

3. Eucharystia jest sakramentem ochrzczonych, którzy znajdują się w stanie łaski sakramentalnej. Zgoda, aby do Komunii Świętej przystępowały osoby, które nie są w stanie łaski sakramentalnej, mogłaby spowodować ogromne szkody nie tylko w duszpasterstwie rodzin, ale również w doktrynie Kościoła o łasce uświęcającej.

W rzeczywistości bowiem decyzja, aby udzielać im Komunii Świętej, otworzyłaby drzwi do tego sakramentu wszystkim, którzy żyją w grzechu śmiertelnym. To zaś w konsekwencji przekreśliłoby sakrament pokuty i wypaczyłoby znaczenie życia w stanie łaski uświęcającej. Należy też podkreślić, że Kościół nie może zaakceptować tzw. stopniowości prawa (Jan Paweł II, Familiaris consortio, 34).

Tak jak przypomniał nam papież Franciszek, my tutaj obecni nie chcemy i nie mamy żadnej władzy, aby zmienić doktrynę Kościoła.

**Komunikat polskich ojców synodalnych na zakończenie synodu biskupów o małżeństwie i rodzinie:**

<http://abpgadecki.pl/komunikat-ojcow-synodalnych-z-polski-na-zakonczenie-synodu-o-malzenstwie-i-rodzinie/>

Kończący się dzisiaj synod biskupów na temat małżeństwa i rodziny był doświadczeniem jedności Kościoła i ubogacaniem się jego różnorodnością. Kościół szczerze zatroskany o rodzinę przypomniał światu jej niezastąpioną wartość. Zastanawiał się, w jaki sposób skutecznie chronić jej prawa w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym.

Jesteśmy wdzięczni papieżowi Franciszkowi za jego troskę o to, by Ewangelia miłosierdzia Bożego dotarła do każdej rodziny. Dziękujemy, że przypomina nam, iż wciąż aktualne jest nauczanie św. Jana Pawła II, którego sam nazwał „Papieżem rodziny”.

Wyrażamy naszą wdzięczność całej Konferencji Episkopatu Polski, która nas upoważniła do reprezentowania jej stanowiska. Dziękujemy wszystkim Polakom w ojczyźnie i poza jej granicami za modlitwę i okazywane nam wyrazy wsparcia.

Umocnieniem podczas synodalnej dyskusji była dla nas świadomość, że w Polsce jest wiele rodzin, które z Bożą pomocą, *w dobrej i złej doli*, każdego dnia troszczą się o wierność swojemu powołaniu. Teraz zaś zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób przesłanie tego synodu wprowadzić w życie.

Idąc za św. Janem Pawłem II, synod ten przypomniał – dostępne wszystkim wierzącym – sposoby aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Dlatego też zapraszamy wszystkich do regularnego uczestnictwa we Mszy Świętej, do zgłębiania słowa Bożego. Zachęcamy rodziny do wspólnej modlitwy i wychowania dzieci w wierze oraz do zaangażowania w życie parafii i wspierania dzieł miłosierdzia. To zaproszenie kierujemy także do osób rozwiedzionych, żyjących w ponownych związkach cywilnych, które – choć nie przystępują do Komunii Świętej – nie są wykluczone z Kościoła. Warto, aby szczerze rozmawiały one z kapłanem, który pomoże im spojrzeć na ich sytuację oczyma Chrystusa Pana, w świetle niezmiennej nauki Kościoła katolickiego.

Podczas tego synodu papież Franciszek ogłosił świętymi Zelię i Ludwika Martin, rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Niech miłość małżeńska i rodzicielska nowych Świętych stanie się wzorem i natchnieniem dla małżeństw i rodzin.

**DLA ANIMATORA**

**Życiorys świętych małżonków Zelii i Ludwika Martin**:

<http://www.dk.oaza.pl/aktualnosci/parami-do-nieba-swieci-malzonkowie-zelia-i-ludwik-martin/>

Ludwik urodził się w Bordeaux 22 III 1823 r. Jako młodzieniec zapragnął wstąpić do klasztoru, poradzono mu jednak odczekać. Pogłębiał więc znajomość zawodu zegarmistrza-jubilera, wiodąc spokojne życie. (…)

Zelia przyszła na świat 23 XII 1831 roku. Pragnęła poświęcić się Bogu, ale przełożona klasztoru oświadczyła jej, że nie ma powołania. Zajęła się więc pracą zawodową – prowadzeniem firmy krawieckiej i koronkarskiej. Pewnego dnia, przechodząc przez most w Alençon, zobaczyła Ludwika. Kiedy mijał ją, usłyszała wewnętrzny głos: „To jego przygotowałem dla ciebie”. Wkrótce młodzi poznali się i pobrali 13 VIII 1858 r. o północy, zgodnie z ówczesnym zwyczajem.

Oboje marzyli o życiu całkowicie poświęconym Bogu i przenikało ich pragnienie doskonałości. Sakrament, którego sobie udzielili, był dla nich rzeczywistością tak wzniosłą, że zdecydowali się żyć jak brat z siostrą. Po dziewięciu miesiącach spowiednik przekonał ich, że powinni odstąpić od tego zamiaru. W postawie wzajemnego szacunku połączonego z duchem modlitwy i pragnieniem ofiarowania Kościołowi nowych świętych dali życie dziewięciorgu dzieciom. Czworo z nich bardzo szybko odeszło do nieba. Pięć córek odpowiedziało na powołanie zakonne. (…) Można się domyślić, jak wielkim bólem napełniały serca rodziców straty dzieci. (…) Były też inne cierpienia, jak czuwanie Zelii przy chorym ojcu czy trudy dnia codziennego. „Nie wiem, gdzie włożyć ręce – pisała. – Jestem na nogach od 4.30 rano aż do jedenastej wieczorem”. A później przyszła choroba – nieubłagany rak. Cierpiąc, chciała odpowiedzieć w pełni na plan Boga: „Jeśli zechce mnie uzdrowić, będę szczęśliwa, gdyż w głębi serca chcę żyć; myśl, że muszę zostawić męża i dzieci jest gorzka. Z drugiej jednak strony mówię sobie: A może będzie dla nich bardziej pożyteczne moje odejście?”. Jej śmierć była dla rodziny ciosem. Sam Ludwik, po latach, umierał sparaliżowany i pozbawiony zmysłów, otoczony jednak troską i miłością swych córek zakonnic.

Ludwik i Zelia Martin postawili Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu. Codziennie, niezależnie od pogody, uczestniczyli w Eucharystii o 5.30. Ich sklep jubilerski z zegarkami w niedziele był zawsze zamknięty, nawet za cenę utraty klientów. Nauczyli swe dzieci nie tylko miłości Boga, ale i bliźniego. „W Lisieux pierwszym sanktuarium terezjańskim nie jest bazylika – stwierdził jej rektor o. Zambelli – ani nawet karmel, lecz dom rodzinny Teresy, gdzie królował Bóg. Sanktuarium bowiem to miejsce, gdzie ludzie modlą się do Boga i kochają Go”.

<http://www.teresachwalowice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=489:godni-bardziej-niebanninziemi&catid=28:ludwik-i-zelia-martins&Itemid=70>

Powołanie chrześcijańskie rozumieli jako troskę o drugiego człowieka: posadzenie włóczęgi przy swoim stole, znalezienie mu miejsca w przytułku dla nieuleczalnie chorych, odwiedziny u samotnych starców, chorych i umierających, obrona źle traktowanego dziecka.

Małżeństwo Ludwika i Zelii Martin było niezwykle zgodne, bo – jak pisze Zelia – „nasze uczucia były zawsze nastrojone na jeden ton”. Decydującą rolę odegrała w nim niewątpliwie Zelia. Znajdowała jednak oparcie w mężu we wszystkich swoich poczynaniach: „On zawsze był moim pocieszycielem i podporą”. Ludwika kochała i podziwiała, czemu dawała niejednokrotnie wyraz w swoich listach: „Jestem zawsze z nim szczęśliwa; on jest tego przyczyną, że życie moje jest bardzo miłe. Mąż mój – to święty człowiek. Życzyłabym wszystkim kobietom takich mężów”. Pragnęła jego dobra i szczęścia. (…)

Ludwik odwdzięczał się jej tą samą troską i opieką. Rozumiał swoją żonę, a w trudnych chwilach „pocieszał, jak tylko umiał, bo i on miał podobne do moich upodobania”. (…) We wszystkich sprawach małżeństwo Martin podejmowało wspólnie decyzje.

<http://mariateresa.ojczyzna.pl/TEKSTY/MARTIN-Zelia-i-Ludwik.htm>

**MATERIAŁY DO WYKORZYSTANIA PODCZAS SPOTKANIA**

**Modlitwa św. Jana Pawła II za rodziny**:

<http://www.plock.faustyna.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=449&Itemid=99>

Boże, „od którego pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”,

Ojcze, który jesteś miłością i życiem,

spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi

przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa, „narodzonego z Niewiasty”,

i przez Ducha Świętego,

stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości

dla coraz to nowych pokoleń.

Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków

ku dobru ich własnych rodzin

i wszystkich rodzin na świecie.

Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach

mocne oparcie dla swego człowieczeństwa

i jego rozwoju w prawdzie i miłości.

Spraw, aby miłość umacniana łaską sakramentu małżeństwa

okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów,

przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie – błagamy Cię o to

za pośrednictwem Świętej Rodziny z Nazaretu –

ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi

mógł owocnie spełniać swe posłannictwo

w rodzinach i poprzez rodziny.

Przez Chrystusa Pana Naszego,

który jest drogą, prawdą i życiem

na wieki wieków. Amen.

**Materiały pomocne przy odpowiedzi na pytanie: jak powinno być, jeśli chodzi o nierozerwalność i wierność małżeńską?**

Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony (1 Kor 7, 10–11).

„Związek małżeński mężczyzny i kobiety jest nierozerwalny; łączy ich sam Bóg: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6) (KKK 1614).

Węzeł małżeński został więc ustanowiony przez samego Boga, tak że zawarte i dopełnione małżeństwo osób ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane. Węzeł wynikający z wolnego, ludzkiego aktu małżonków i z dopełnienia małżeństwa jest odtąd rzeczywistością nieodwołalną i daje początek przymierzu zagwarantowanemu wiernością Boga. Kościół nie ma takiej władzy, by wypowiadać się przeciw postanowieniu mądrości Bożej (KKK 1640).

Miłość małżonków ze swej natury wymaga jedności i nierozerwalności ich osobowej wspólnoty, która obejmuje całe ich życie: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19, 6). „powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru”. Ta wspólnota ludzka jest potwierdzona, oczyszczona i dopełniona przez jedność w Jezusie Chrystusie udzieloną przez sakrament małżeństwa. Pogłębia się ona przez życie wspólną wiarą i przez wspólne przyjmowanie Eucharystii (KKK 1644).

**Przemówienie papieża Franciszka**:

<http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/przemowienia-papieskie/art,32,papiez-franciszek-rodziny-zyjcie-radoscia-wiary.html>

Zawierający sakrament mówią: „Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”. Ślubują sobie wierność w radości i smutku, w zdrowiu i w chorobie. Nowożeńcy, składając przysięgę nie wiedzą, jakie czekają ich radości i smutki. Wyruszają jak Abraham, zaczynają podążać razem. To właśnie jest [małżeństwo](http://www.sklep.deon.pl/produkt/art,48991,malzenstwo-przemysl-to.html)! Wyjście i wspólne podążanie ręka w rękę, powierzając samych siebie wielkiej ręce Pana. Zawsze ręka w rękę, i to przez całe życie! A nie dostosowywanie się do tej kultury prowizorium, która kroi nam życie na kawałki!

Z tym zaufaniem do wierności Boga stawiają czoło wszystkiemu, bez lęku, odpowiedzialnie. Chrześcijańscy małżonkowie nie są naiwni, znają problemy i niebezpieczeństwa życia. Ale nie boją się podjąć swojej odpowiedzialności przed Bogiem i społeczeństwem. Nie uciekając, nie izolując się, nie rezygnując z misji tworzenia rodziny i rodzenia dzieci. – Ależ Ojcze, dzisiaj to trudne ... – Pewnie, że to trudne. Dlatego potrzebujemy łaski sakramentu!

**Materiały pomocne przy odpowiedzi na pytanie: Jak dbać o nierozerwalność i wierność małżeńską?**

**Domowy Kościół**: <http://www.dk.oaza.pl/krotko-o-dk/>

„Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”.

Ks. Franciszek Blachnicki, założyciel **Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie**, mówiąc o sakramencie małżeństwa, zwracał uwagę, że znakiem widzialnym są tutaj relacje osobowe między dwojgiem, którzy zawierają przymierze małżeńskie. Jednak relacje między mężczyzną i kobietą nie są wolne od zła, które dotyka człowieka tak z zewnątrz, jak i z jego wnętrza. Ten nieporządek wynikający z grzechu wypaczył wzajemną komunię mężczyzny i kobiety, jaka była od początku darem Stwórcy. „W sakramencie małżeństwa to Bóg czyni siebie gwarantem i zobowiązuje się dokonać tego, co znaki sakramentalne wyrażają i co jest w nich celebrowane, mianowicie ukształtowania jedności z dwojga różnych”.

Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie pomaga małżonkom sakramentalnym czerpać z łaski i mocy sakramentu małżeństwa, uczy, jak żyć tym sakramentem i celebrować go przez całe życie. Łączy on w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame, od którego przejął ideał **duchowości małżeńskiej**, czyli dążenia ku Bogu w jedności ze współmałżonkiem.

Duchowość małżeńska proponowana w ramach Domowego Kościoła jest realizowana poprzez przyjęcie elementów formacyjnych nazywanych zobowiązaniami – darami. Są to: codzienna **modlitwa osobista** połączona z lekturą Pisma Świętego, regularne **spotkanie ze słowem Bożym**, codzienna **modlitwa małżeńska** jako wspólne stawanie przed Panem, codzienna **modlitwa rodziny** jako wspólnoty zanurzonej w Bogu, comiesięczny **dialog małżeński** i wynikająca z niego **reguła życia** (systematyczna praca nad sobą), (…) uczestnictwo przynajmniej raz w roku w **rekolekcjach formacyjnych**. Nie są one celem samym w sobie, ale środkiem do celu. Ich realizowanie odbywa się w małżeństwie poprzez codzienny wspólny wysiłek małżonków podejmujących i realizujących poszczególne zobowiązania oraz poprzez wzajemną pomoc małżeństw w kręgu w dążeniu do Chrystusa (idea małej grupy jako środowiska koniecznego do wzrostu wiary).

Małżeństwa należące do Domowego Kościoła wezwane są do posługi na rzecz własnej rodziny, posługi rozumianej jako budowanie wspólnoty wiary, nadziei i miłości. Wspólnoty świadomej, że wszyscy jej członkowie są dziećmi Jedynego Boga i stąd posiadają swą niepowtarzalność oraz godność, bez względu na wiek i stopień rozwoju. Taka świadomość uzdalnia do wielkodusznej postawy służby na rzecz rodziny i poszczególnych jej członków, a także przyjmowania daru służby od innych. Wtedy wspólnota rodzinna staje się wielką szansą dla wszechstronnego rozwoju człowieka – jego wzrastania w Bogu, poznawania prawdy o sobie samym, uczenia się miłości.

Wymienione wcześniej elementy formacyjne – zobowiązania – uczą małżonków spełniania w swojej rodzinie funkcji kapłańskiej, nauczycielskiej i królewskiej, o których mówią dokumenty Kościoła. Należy tutaj zaznaczyć, że im wcześniej (chodzi o staż małżeński i wiek dzieci) małżonkowie wejdą na drogę formacji Domowego Kościoła, tym łatwiej im spełniać posługę na rzecz swojej rodziny. Małe dzieci wychowywane w klimacie świadomej wspólnoty chrześcijańskiej w sposób naturalny wzrastają w wierze, ucząc się Boga przez wspólną modlitwę rodzinną, potem lekturę słowa Bożego, swoiste kręgi biblijne w rodzinie, modlitwę liturgią godzin. Możliwość zadawania pytań związanych z wiarą na równi z pytaniami z innych dziedzin życia, poczucie akceptacji i miłości, świadomość miłości Pana Boga są ogromnym zapleczem siły i równowagi dla dziecka, gdy zaczyna wchodzić w czas dorastania i odkrywania własnej drogi życia. Małżonkowie zaś mają większą szansę na budowanie miłości zdrowej, wolnej od głębokich zranień, wspierającej współmałżonka w jego dojrzewaniu na płaszczyźnie ludzkiej i duchowej. Będą „odwoływali się do mocy sakramentu, która pozwala każdemu z nich wejść w trudności spowodowane bliskością drugiego”.

**Modlitwa za wstawiennictwem świętych małżonków**

Święci Zelio i Ludwiku, jakże wiele cierpień i trosk dotknęło was w waszym ziemskim życiu. Nieobcy wam był ból rodziców opłakujących śmierć swoich dzieci ani rodzicielska troska o to, aby dziecko nie zeszło na złą drogę. Niejeden raz doświadczyliście lęku o byt materialny swojej rodziny i o pracę, która dałaby wam wszystkim godziwe utrzymanie. Poznaliście jakże dobrze krzyż choroby oraz fizycznego i psychicznego cierpienia, a także ból rozłąki z ukochaną osobą.

Z tym większym zaufaniem i nadzieją zwracamy się do was o pomoc w naszym małżeńskim, rodzinnym i zawodowym życiu. Wstawiajcie się za nami u Boga, wy, którzy już za życia byliście tak blisko Niego.

Żyjemy dziś w świecie tak innym od tego, w którym żyliście wy, a jednak tak wiele nas łączy: jesteśmy, tak jak wy, małżonkami i rodzicami i przeżywamy takie same niepokoje, problemy i udręki. Jednak dzisiejszy świat zastawia na nas i na nasze dzieci nowe pułapki.

Pomóżcie nam je omijać, abyśmy zapatrzeni w przykład waszego świętego życia mogli iść prostą drogą do Boga i kiedyś spotkali się wszyscy w Jego Królestwie. Amen.

1. P. Lefèvre, J*ak zmienić swe życie? Wielkie prawdy w 100 małych opowiastkach*, „W drodze”, Poznań 1993, s. 146. [↑](#footnote-ref-1)